

Bp Andrzej F. Dziuba, *Pasterz. Kard. Józef Glemp. Dzieje życia od narodzin do roku 1981*, Wydawnictwo Stacja 7, Kraków 2023, ss. 283 + Aneksy. ISBN 978-83-67582-04-9

Chrześcijaństwo w Polsce od początków naszej państwowości spełniało wielorakie zdania, nie tylko natury ściśle religijnej. Jego służba wielokrotnie okazywała się bardzo użyteczna i przydatna w różnych dziedzinach życia, także poza granicami Rzeczypospolitej. Jednak generalnie nie oznaczało jednocześnie tzw. wpływów i związanych z tym korzyści w kategoriach doczesnych.

Od początku XV wieku, od abp. Mikołaja Trąby, szczególną rolę w polskim katolicyzmie odgrywali arcybiskupi gnieźnieńscy, Prymasi Polski, postrzegani jak pierwszy z równych. Pozycja ta z czasem, m.in. z racji różnych uprawnień kościelnych i świeckich stawała się jeszcze bardziej znacząca. Wyjątkowa zaś była posługa interrexa zwłaszcza w czasach wyborów królów elekcyjnych.

Autor prezentowanej książki przez wiele lat był najbliższym współpracownikiem Prymasa Józefa Glempa. W latach 1984-1998 był kierownikiem Sekretariatu Prymasa Polski. Była to instytucja szczególnie znacząca z racji funkcji, uprawnień kanonicznych oraz pozycji w Kościele powszechnym oraz w Polsce. Jednocześnie był wieloletnim profesorem teologii moralnej w KUL i ATK/UKSW. Jest autorem ponad 50 książek i wielu artykułów, także dotyczących problematyki prymasowskiej.

Książkę otwiera „Słowo wstępne”, które jakby ma dwie części, pierwsza zredagowana na potrzeby obecnej edycji, a druga stanowiąca pierwotne wprowadzenie (s. 3-12). Zasadnicze treści podzielone zostały pięć części, w układzie chronologicznym. Jest to w pełni zrozumiała i uzasadniona periodyzacja.

Zatem pierwszy rozdział nosi tytuł „Młodość 1929-1950” (s. 13-55). To czas domu rodzinnego w Rycerzewie, parafia Kościelec, a w tym zwłaszcza okupacji niemieckiej i ciężkiej pracy narzuconej przez okupanta. Później systematyczna edukacja średnia w Liceum Jana Kasprowicza w Inowrocławiu.

„Studia 1950-1967” to tytuł drugiego bloku tematycznego (s. 57-100). Dotyczy to najpierw studiów w Gnieźnie i Poznaniu. Wówczas bowiem jeszcze archidiecezja gnieźnieńska i poznańska łączyły pewne elementy przygotowania do kapłaństwa, co było pozostałością kanonicznej sytuacji przed II wojną światową.

Kolejny blok proponowanego studium opatrzono tytułem: „W sekretariacie Prymasa Polski 1967-1979” (s. 101-147). To praca w niepowtarzalnej instytucji kościelnej, jedynej w swoim rodzaju, stanowiącej narzędzie codziennej posługi Prymasa Polski, tak w sferze kościelnej jak i wielu innych, które wówczas musiał on podejmować.

„Biskup warmiński 1979-1981” to tytuł czwartego bloku opracowania bp. Andrzeja F. Dziuby (s. 149-227). Stosunkowo krótki czas, ale znaczony wielką intensywnością i zaangażowaniem, także spoza diecezję. Tamten czas stawił także wiele nowych wyzwań wobec duszpasterskiej posługi Kościoła.

Ostatni blok nosi tytuł: „Primas Poloniae 1981-” (s. 229-283). To ogólny zarys początków. To otwieranie perspektyw, kreślenie wyzwań i idei oraz podejmowanie pierwszych decyzji. Rzeczywistość była w tym względzie niezwykle wymagająca.

Z kolei zamieszczono „Aneksy”. Szkoda, że zaniechano tutaj numeracji stron. Ten zbiór rozpoczyna przekład na język polski bulli nominacyjnej, a kończy tekst kazania wygłoszonego podczas ingresu do Archikatedry warszawskiej, w dniu 24 września 1981 roku.

Zamieszczono jest „Spis treści” oraz „Spis ilustracji”.

Przyjmując prezentowaną książkę trzeba koniecznie przywołać słowa autora zawarte w słowie wstępnym: „Ponad 40 temu powstała publikowane obecne opracowanie, przy okazji opracowywania różnych drobnych materiałów związanych z Kardynałem Prymasem. Na tyle lat zaginął maszynopis, aż odnalazł się ostatnio wśród zbiorów filatelistycznych” (s. 6). To bardzo ważna informacja, która trzeba uwzględnić przy lekturze proponowanej pracy bp. Andrzeja F. Dziuba.

Zatem oczywistym jest, że autor bazowała pisząc książkę tylko na materiałach wówczas dostępnych. Chodzi o źródła jak i autobiograficzne wypowiedzi Prymasa. W tych ostatnich był on wówczas bardzo wstrzeźliwy. Nie mniej lektura pozwala na dotknięcie bardzo wielu faktów i wydarzeń.

Oto interesująca próba przebiegnięcia curriculum vitae Józefa Glempa. Właśnie, szybkiego przejścia i stąd wskazania tylko na niektóre wątki i stąd może budzić się pytanie, dlaczego wybrano właśnie tylko te. To uprawnienie autora, z którego na swój sposób skorzystał, pozostawiając wielokrotnie czytelną nie do końca usatysfakcjonowanego. Lektura prezentowanej książki winna być także widziana w perspektywie jeszcze jednej uwagi autora: „Szczególnie ważnym jest fakt, iż z tekstem publikacji zapoznał się sam Prymas Polski. Sam naniósł pewne korekty i dodał uzupełnienia” (s. 7)

Namysł autora nad Prymasem Polski faktycznie pokazuje dość umiejętnie wiele wątków kształtujących przygotowanie czy budowanie fundamentów pod kolejne powołanie. Oczywiście, nie można tutaj szukać jakiegoś przeznaczenia czy zlecenia. Droga życia J. Glempa biegła bowiem podobnie jak u wielu jego rówieśników. Wszystko to było generalnie typowe dla tego miejsca, czasu i pozycji społecznej jego rodziny.

Ważnym elementem książki są liczne cytaty z wypowiedzi Prymasa Polski. Niejednokrotnie można odnieść wrażenie, że on sam opowiada o swoim życiu i niektórych jego szczegółach. Zatem publikacja ma - w jakimś sensie - charakter autobiograficzny. Jednym ze szczegółów jest m.in. wątek podejmujący młodzieńczą działalność literacką. Dobrze, że przywołano tutaj niektóre oryginały teksty.

Książka bp. Andrzeja F. Dziuby tchnie wielkim dynamizmem narracyjnym. Widać i wręcz czuć, że autor czuje się dobrze w tej problematyce. Tak samo curriculum vitae jak i szeroki konteksty są dobrze znane autorowi. Swobodnie operuje danymi z historii oraz bieżącej terażniejszości. Zapewne m.in. praca w Sekretariacie Prymasa Polski dawała bardzo duże możliwości informacyjne, i to nie tylko w sferze kościelnej.

Po lekturze książki wydaje się w pełni słuszna uwaga autora: „Ta książka to próba pochylenia się nad życiem i działalnością Prymasa Józefa Glempa, w początkach jego drogi arcybiskupowskiej, na stolicy prymasowskiej w Gnieźnie i stołecznej w Warszawie. To rozpoczęcie hermeneutyki ciągłości, nie ma bowiem innego Kościoła. To także nowa narracja świeżości odkrywającej życiodajne prawdy, które, choć wciąż te same, stają się nowym oświeceniem, wobec załęczonych umysłów i serc” (s. 6).

Książka bp. Andrzeja F. Dziuba wskazuje, że Prymas Józef Glemp „stał się – w określonych okolicznościach – jako posłany sługa, w wielkim dziele świadectwa i odpowiedzialności, w duchu <<Caritati in iustitia>>” (s. 6). Tak rozpoczyna się dalsza droga, która winna podjąć być w kolejnych publikacjach przybliżających kard. J. Glempa. Ważną pomocą w spojrzeniu na początki posługi prymasowskiej jest załączony Aneks. Szkoda, że nie dokonano w spisie treści zestawienia tych dokumentów.

Książka ma dość skromne przypisy, które nie mają jednorodnego opisu bibliograficznego. Zresztą przydałby się na końcu jakiś wybór bibliograficzny, były bowiem już w tamtych czasach pierwsze teksty w postaci artykułów czy szkiców. Z pewnością materiały te mogłyby posłużyć w osobistej lekturze i pogłębieniu znajomości nowego Prymasa Polski. Należy także z uznaniem zauważyć sugestywną szatę graficzną.

Wiele wątków z ukazanego w książce życia zasługuje na bardziej szczegółowe badania. Wydaje się, że mogą one być pomocne także dla zrozumienia licznych elementów posługi prymasowskiej. Bowiem ludzkie życie ma swoją ciągłość, a więc są, jeśli nie zewnętrzne, to zapewne wewnętrzne powiązania.

Z perspektywy czasu, jak pisał autor (s. 7), jawią się obecne już coraz liczniejsze opracowania poświęcone kard. Józefowi Glempowi. Nie mniej są to jednak ciągle propozycje, które czekają na podjęcie bardzo zorganizowanych metodologicznie badań nad jego życiem i działalnością. Był on Prymasem przełomu Tysiącleci i niósł specyficzną odpowiedzialność, chyba jako ostatni z Prymasów Polski, we współczesnych czasach i okolicznościach. Wydaje się, że dalsze tomy „Pasterza” powinny przybliżyć wielowątkowe posługiwanie, które w znacznym stopniu wypełniło bogatą treścią lata 1981-2009, a więc czasy jego prymasostwa. Z pewnością dynamika dziejowa winna znaleźć wyraźne odzwierciedlenie w dynamice życia, nauczania i działania.

Książka bp. Andrzeja F. Dziuba to faktycznie dzieje życia. Nie jest to klasyczny życiorys czy curriculum vitae. To niektóre znamiona pielgrzymowania Józefa Glempa opisane i przybliżone w narracyjnej formie. Dlatego właśnie, zwłaszcza w latach biskupstwa, wydaje się stosownym określenie „Pasterz”. Jest ono bardzo pojemne, a jednocześnie otwarte i nosząc bardzo osobiste znamiona. To zaś czyni książkę przyjazną i zarazem komunikatywną. Tutaj mogą rodzić się znamiona relacji międzyludzkich.

Dobrze, że długoletni świadek życia i pracy kard. Józefa Glempa udostępniła prace jemu poświęconą. Szkoda jednak, że nie pisze tego już z owej perspektywy współpracy. Zapewne byłoby to bardzo ważne świadectwo. Z drugiej jakby strony, trzeba docenić, iż daje tak odległy czasowo tekst bez obaw i uprzedzeń; ma odwagę podzielić się tym co napisał tak wiele lat temu. Ciekawe jakie była obecna opinia Prymas J. Glempa, już z perspektywy długiego czasu? Wydaje się, że nic się tam nie zmieniło. Może doszły tylko nowe elementy, dopowiedzenia czy wyjaśnienia.

*Angelo Nardella*